



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

NUMERATKI I OGŁOSZENIA przyjmujemy wyłącznie łopatkami, kasami i listami ogłoszonymi w Warszawie, Łodzi i miastach powiatowych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, Długa ALJA Nr. 21. TELEFON Nr. 21.

Redaktor: Józef Jęga, zastępca: Józef Jęga, kierownik: Józef Jęga, kierownik: Józef Jęga, kierownik: Józef Jęga.

WYDZIAŁ: Redakcja i administracja w Częstochowie, ul. Długa Alja 21. Właściciel: Józef Jęga. Nadzwyczajny kierownik: Józef Jęga. Nadzwyczajny kierownik: Józef Jęga.

WYDZIAŁ: Za wiersz polityczny: Józef Jęga, za wiersz społeczny: Józef Jęga, za wiersz ekonomiczny: Józef Jęga, za wiersz literacki: Józef Jęga.

Główny: w Rakowie, Noworodominie, Myszkowie, Zawierciu, Piętkowie, Łodzi i Warszawie.

Komunikaty urzędowe.

Komunikaty niemieckie.

Główny sztab, 16 maja (W. T. B.)
urzędowo donosi:

Wschodni plac boju.

Po przelotnych kilku sukcesach nieprzyjaciela, który nas kosztował trzy działa, został wstrzymany uwarz silnych oddziałów pod Szawliami. Nie przyjacielskie ataki na Dubicę speliły na niczem. Nieprzyjacieli sprwadził tymczasem popiepszenie w okolicy Niemna posilki. Nie jesteśmy jeszcze w kontakcie z temi wojskami. Pod Augustowem i Kalwarją nie przyjacielskie ataki zostały odparte.

Południowy wschodni plac boju.

Na przestrzeni na południe od dolnej Pilicy aż do Wisły postępowały zjednoczone wojska za odchodzącym dalej nieprzyjacielem. Wzgórko koło Jarosławia nad Sanem zostało zdobyte i ramię prz ramieniu z austriacko-węgierską armją do której należa, osiągnęły wojska gen. Marwitza okolicę Dobromila. Dalej na południe sięgamy również bez wychylenia. Zjednoczone wojska zajęły kilkakrotnie ujścia gór.

Zachodni plac boju.

Koło Steenstrasse nad kanałem Ypern odparliśmy nocny atak na linii St. Julien—Ypern, wykonaliśmy atak i posunęli się naprzód. 3 oficerów, 60 żołnierzy, jeden karabin maszynowy wpadły w nasze ręce. Liczba wziętych do niewoli zdrowych jeńców od 22 kwietnia pod Ypern wzrosła do 110 oficerów 1450 żołnierzy, do czego dochodzi jeszcze 500 rannych jeńców.

Na południowy zachód od Lille rozwinęły się także wczoraj gwałtowne walki artylerji. Nieprzyjacielska piechota atakowała tam wczoraj koło wzgórza Loretto została większość nieprzyjacielskich ataków powstrzymana.

Atak na północ od wyzyn, który doszedł aż do naszych rowów, został odparty wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela. Przy opuszczaniu Carenzy i zachodniej części Abiajn, jak obecnie stwierdzono, utraciliśmy jedno połowe działo, wkopane w przedniej linii i mają ilość aparatów Behnke'a do rzucania min. Oprócz tego wpadło w ręce nieprzyjaciół pięć poprzednio przez nas zdobytych armat, a mianowicie: dwie małe armatki rewolwerowe i trzy moździerze, które były używane do rzucania min.

Na północ od Arras było stosunkowo spokojnie. Na południe od Ailly i na wschód od Mozy zdobyliśmy kilka nieprzyjacielskich rowów, przyczem 52 rannych i 166 zdrowych Francuzów, między nimi dowódca batalionu dostało się do niewoli. Trzy nieprzyjacielskie ataki na nasze stanowiska na linii Essai—Flirey zostały odparte. W lesie księżytni ponowaliśmy ze świtem w ataku nieprzyjacielski rów i wzięliśmy kilku jeńców.

Naczelne dowództwo armji.

(WBT). Główna kwatery, 16 maja urzędowo donosi:

Wschodni plac boju.

W okolicach Szawli odparty został łatwo rosyjski atak. Liczba jeńców wzrosła tam do 150. Nad Dubicą na południowy zachód od Ugian cofnął się nasz oddział prze silniejszy rosyjskiemi siłami. Pod Biragola zostali Rosjanie odrzuceni i stracili 120 jeńców. Pod Augustowem i z obydwoj stron Onulewa speliły na niczem silne rosyjskie ataki nocne, przyczem wzięliśmy 245 do niewoli. Pomiędzy Pilicą a górą Wisłą jakoteż na froncie Sambor—Stry—Stani-

stawo zjednoczone armie postępują dalej naprzód. Nad dolnym Sanem od strony Przemysła nieprzyjacieli stawia opór.

Zachodni plac boju.

Na północ od Ypern miały miejsce ataki czarnych wojsk na zachód od kanału około Steenstrate i Hetvass. Ataki około Hetvass zostały odparte. Pod Steenstrate walka trwa. Na południowy zachód od Lille zostały odparte ataki angielskiej piechoty na południe od Neu-Chapelle na większej części punktów, na kilku toczy się jeszcze walka. Z obydwóch stron wzgórz Loretto i pod Souchez, jakoteż na północ od Arras pod Neuville zalażamy się ponowne ataki francuskie po części z poważnymi stratami dla Francuzów. Na zachód od Argonów obsadziliśmy silny francuski punkt oparcia na północ od Ville-sur-Tourbe i utrzymaliśmy w naszych rękach pomimo trzech nocnych ataków nieprzyjacielskich. Między Mozą, a Mozela miały miejsce walki artylerji. Walki piechoty na zachodnim krańcu lasu księżego nie skończyły się jeszcze.

Naczelne dowództwo armji.

BERLIN, 15 maja (B.T.W.)

Admiralicya donosi: Sz sprawozdania łodzi podwodnej, która zatopiła „Luzytanię” wynika, co następuje: Łódź podwodna spostrzegła okręt, który nie miał flagi, w dniu 7 maja o godzinie 2 min. 20 czasu średnioeuropejskiego przy południowym wybrzeżu Irlandji wśród najpiękniejszej pogody. O g 3 min 10 wyrzuciono torpedę do „Luzytania”, która ugodziła statek w bok sterowy w wysokości pomostu komendanta. Po detonacji torpedy nastąpiła zaraz dalsza eksplozja nadzwyczaj silna. Okręt przchylił się u stroną i począł tonąć. Druga eksplozja musiał spowodować wybuch mnóstwa amunicji, znajdującej się na okręcie.

Zastępca naczelnika sztabu admirałskiego Behnke

Komunikat austriacki.

WIEDEN, (W. T. B.) Urzędowo donoszą z 16 maja: Armje rosyjskie w Królestwie Polskiem i w Galicji znajdują się w dalszym ciągu w odrocutu. Na całym froncie od Nowego Miasta i na południe od Sanu w okolicy Doliny armje sprzymierzone walczą posuwając się naprzód.

Nad Sanem nasze wojska zdobyły miejscowości Rudniki i Leżajsk, a wojska niemieckie Jarosław. Przynależny do środkowej Galicji X-ty korpus węgierski stoi przed bramami swego oyczystego miasta Przemysła. Dalej na południe od Dobromila znajdują się Stary Sambor i Borysław znnowu w naszym posiadaniu. Wojska sprzymierzonej armji generała Linsingera dotarły do wzgórz położonych na południowy zachód od Doliny.

Rosjanie atakują jeszcze linje Prutu. W zaciętych walkach pod Koto-myją odparli Karyntyjską i Stryjską piechotę rezerwy i obrony krajowej szturmj rosyjskiej w zaciętej wytrzymałości.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoeter
feldmarszałek porucznik

Szkolnictwo w Polsce.

(Rzut oka na szkolnictwo w Polsce do 1795 roku).

Zebrał M. JURAKOWSKI.

II.

Śmierć Kazimierza Wielkiego zastała Polskę w chwili przeobrażenia się stosunków społecznych i państwowych. Wskutek zamętu kilkoletniego

w życiu politycznem—smutny los spotkał przedewszystkiem akademję krakowską. Nie mając pomieszczenia odpowiedniego, nie doznając opieki rządu, a zwłaszcza może nie posiadając wydziału teologicznego, nie mogli uniwersytet krakowski rozwijać się pomyślnie. W epoce, gdzie cały świat chrześcijański trząsał się w posiadach swoich od sporów teologicznych, gdzie najsubtelniejsze umysły widziały główny cel swej ambicji w zwyciężkach dysputach religijnych, gdzie cała wiedza spoczywała na podstawach teologiczno-scholastycznych, była szkoła praktyczna, o charakterze zupełnie świeckim, dla społeczeństwa ówczesnego czemś niezrozumiałem i niewłaściwym.

Brak wykształconych pracowników, który skłonił głównie Kazimierza do założenia akademji, zdawał się po podłączeniu Polski z Litwą, rzeczą o podrożniejszą, niż brak duchownych, mających nawracać i oświecać lud. pogański i schizmatyczny. Żeby choć w części zastąpić brak krajowej szkoły teologicznej założyla Jadwiga Kolegium w Pradze czeskiej, dokąd na naukę wysyłała zdolną, a niezamężną młodzież polską. To wszystko jednak nie wystarczało, na kilka lat za tem przed śmiercią powzięła Jadwiga myśl wznowienia i uzupełnienia krakowskiej akademji. Istniała ona, o ile się zdaje, bez przerwy, bo na uniwersytecie praskim widzimy bakałarzy, promowanych w Krakowie między r. 1368 a 1373, a papież Bonifacy VIII w bulli swojej, wydanej dnia 11 stycznia 1397 r. mówi wyraźnie o egzystencji Kazimierzowskiej szkoły. Wznowienie więc było łatwe, zwłaszcza dla Jadwigi, która tyle położyła zasług dla kościoła. Papież przychylił się chętnie do życzeń królewskiej pary i pozwolił w roku 1397 na założenie w akademji krakowskiej wydziału teologicznego. Wykonanie zależenia od funduszów; Jadwiga na urządzenie szkoły przeznaczyła w testamencie wszystkie swoje klejnoty. Spełniła ostatnią wolę zmarłej egzekutorowie jej testamentu: Piotr Wysz, biskup krakowski i Jan z Tęczyna, kasztelan, i za pieniądze, uzyskane ze sprzedaży klejnotów, król Władysław kupił w Krakowie dom przy ul. św. Anny. W tym domu rozszerzonym, jednak nie urządzonym na ten nowy cel miał się mieścić uniwersytet, niezupełnie odpowiednio Jagiellońskim zwany.

W roku 1400, w dzień św. Maryi Magdaleny 23 lipca odbyło się uroczyste otwarcie tyle upragnionej dla Polski i Krakowa instytucji. Król oteczoney świętym orszakami dygnitarzy, przybył zrana do kolegium, gdzie już zgromadzili się profesorowie i przełożeni fakultetów z pierwszym rektorem nowej akademji Stanisławem ze Skalbierza na czele. Rektor w szkarłatną przyodziany togę, podziękował najpierw królowi za jego starania koło podniesienia uniwersytetu i dodał do tego przyrzeczenie „iż doli Bóg, akademja stanie się ozdobą nietyklo miasta, ale otego sarmackiego świata, a nawet chrześcijaństwa” w imieniu Władysława przemawiał Mikołaj z Kurowa biskup włodysławski, a Piotr Wysz, kanclerz akademii. Otworzył wykłady uniwersyteckie, pierwszą lekcję prawa kanonicznego. Po uroczystości król i obecni senatorowie zapisałi się w metryce akademickiej. Uniwersytet otrzymał za herb koło na tarczy, który trzyma św. Stanisław, rektor dwa beria z koroną. Akademja została urządzoną na wzór praskiej, bonofaskiej i paryskiej. Profesorowie, uczniowie, studjy ich, księgarze i bedele tworzyli osobną korporację i podlegali odrębnym prawom, nadawanym przez królów, bis-

kupów krakowskich będących dziedzielnicy kanclerzami akademji; tub też z zw. statutom, które sami akademicy uchwalili

Życie poza szkolne skupiało się w bursach, czyli kolegiach, gdzie mieszkali wspólnie bakałarze i studenci wszyscy obowiązkowo, wyjątek robiono jedynie dla mieszkających w rodzinie. Z tego powodu powstawało bardzo wiele burs. Najcenniejszą była bursa Jerolimaska, fundowana przez Oleśnickiego, który przeznaczył na ten cel znaczne fundusze.

Chwila obecna.

Komunikat francuski.

Francuskie sprawozdanie urzędowe z 13 maja wieczorem brzmi:

Armje belgijska ponownie atakowano ostatniej nocy na prawym brzegu Ysery. Ona odparta nieprzyjaciela, który w odrocutu pozostawił na polu bitwy kilka set poległych. Na północ od Arras odnieśliśmy nowe znaczne sukcesy.

Przy zajęciu Carenzy wpadło w nasze ręce wiele rżyszunku wojennego, którego oszacowanie jeszcze nie było możliwa. Zliczono dwa działa 77-milimetrowe, i haubicę 105 milimetrowa, 2 moździerze 21-milimetrowe, tuzin przrządów do rżucania min, wielką ilość karabinów maszynowych, 3,000 karabinów, mnóstwo zapasów żywności, pejsiki, naboję itd. W zarożiskach na wzgórz 125 znaleźliśmy zwłoki trzech kompanji rozbitych przez naszą artylerję. Nieprzyjacieli ostrzelaliwo po południu Carenzy bez rezultatu. Postąpiliśmy naprzód na północ, gdzie wszystko, co zdobyliśmy, utrzymujemy w naszych rękach, z wyjątkiem kilku domów na brzegu wschodnim, gdzie walka trwa jeszcze. Wzięliśmy kilka set jeńców. Nieprzyjacieli, ustępując, zapalił połowę wsi. W Neuville-Saint-Vaast wzięliśmy 2 nowe kompleksy domów w północnej części wsi. Liczba zdobytych dział i haubic dużego kalibru wynosi 17.

W Lesie Argotdimski pod Bagatelle odparliśmy dwa ataki niemieckie, jeden w nocy, drugi w ciągu dnia. Ostatni był bardzo gwałtowny. Sukcesy w Lesie Księżym, o których donosiliśmy dzień przed południem, spowodowały, że jesteśmy panami ostatniej niemieckiej pozycji w tym lesie, która dotychczas jeszcze się opierała. Wszystkie pozycje są w naszych rękach. (Berl. Tagblatt.)

Szkola polska.

Z powodu kwesty na wypis szkolne „Kurjer Warszawski” pisze pomiędzy drugim i innym, jak podaje „Dziennik Poznański” co następuje:

W pamiętnym roku wojny szkoła polska spełniła swój obowiązek obywatelski bez zarzutu. Mimo ciężkich warunków moralnych i materialnych, wytrwała na stanowisku. Pracę poważyką rozpoczął we wrześniu w terminie wstąpienia, prowadziła ją przez rok oaty przy wtorze armat, nie przerywając zajęć ani na chwilę, i skończyła ją także w czasie wstąpienia, w połowie czerwca. Młodzież nasza nie straciła roku. Nado spotykając u przewodniczących swoich na każdym kroku głębokie zrozumienie doniosłości chwili dzisiejszej, nauczyła się, niezależnie od programu szkolnego, pracować dla jutra narodoego w warunkach najcięższych, najniepomyślniejszych. Należy też przypuszczać, że to pokolenie, które ma za sobą dogbiegającą obecnie rok szkolny, będzie miało przed innymi plus niezaprzeczony w postaci większego hartu obywatelskiego i umiejętności panowania nad nerwami.

Spółczesność polskie zapisać niewątpliwie na dobro szkoły polskiej ten wynik.

Tragedja Polaka.

Ostatni numer tygodnika wiedeńskiego „Polen” przynosi opis następującego tragicznego epizodu wojennego, którego grozę ocenić może w pełnej mierze tylko Polak współczesny.

Przy ostatnich gwałtownych atakach rosyjskich na nasze pozycje w Karpatach, oficer ułanów austriackich, Polak, hr. L. S. zobaczył się wraz ze swoim oddziałem otoczony przez kilkakrotnie liczniejszego nieprzyjaciela. Szeregi rosyjskie atakowały ułanów z dużą zaciętością. Nasi ułani jednak bronili się dzielnie i po kilkogodzinnej zaciętej walce udało im się nietykalnie obronić swoje pozycje, ale także zmusić zdziśniałego nieprzyjaciela do ucieczki. Oficer, który dowodził oddziałem i kierował zwycięską walką, po ukończeniu jej zachował na ciężki rozrosty nerwy, tak, że musiał być odwołany do sanatorium. Powodem była straszna przyгода w tej bitwie—zabił swego rosyjskiego żołnierza, który padając zwołał po polsku: „Jezus, Marja! Boże Zmiłuj się nademną!” To słowa i ta świadomość, że zabił swego rodaka, tak podziały na niego, że omdlał i w chorobie przypominanie tego przedladuje go ciągle. W takiej okropnej sytuacji nie znajduje się obecnie żaden naród na świecie—kończy „Polen”.

Włosi o Polaco.

Medjołanska księgarnia nakładowa Braci Teresa wydała szereg broszur i książek związanych z wojną światową. Pokazną stosunkowo rubrykę zajęty pulkacje poświęcone walkom w Polsce.

Znany działacz na rzymskim gruncie, profesor Zygmunt Kulezycycki, opisał skarby sztuki włoskiej w Krakowie.

Administracja cywilna dla Królestwa Polskiego.

Administracja cywilna dla Królestwa Polskiego przeniesiona została z sobotę z Poznania do Kalisza. Wszelkie podania do administracji wysłać należy pod adresem: „An die Kaiserlich Deutsche Zivilverwaltung für Russisch-Polen in Kalisch”.

Sprawy polskie w parlamencie niemieckim.

Na posiedzeniu komisji budżetowej parlamentu poruszył przedstawiciel Polaków sprawę wprowadzenia nowych ustaw w Królestwie Polskiem oraz sądownictwa tamtejszego. Sekretarz stanu oświadczył, że chodzi o zarządzanie tymczasowo na zadanie kierownictwa armii, celem zaś zarządzania tego jest zapobieżenie stosunkom bezprawnym.

Postawa Włoch.

„Köln. Ztg.” donosi z Lugano i Zurichu:

Sonnino na radzie gabinetu z dnia 7 maja fadał ostatecznej uchwały co do stanowiska Włoch, a mianowicie serwania rokowań z Wiedniem i zawarcia sojuszu z trójporozumieniem. Wadzą doniesienia „Avanti” jednak Sonnino pozostał w mniejszości. Skutkiem tego zapada uchwała, aby odroczyć parlament i powołać do Rzymu Gioliettiego. „Avanti” powiada, że dyktatura wolowniczej mniejszości ustępuje przed prawem większości parlamentu.

Ostatnie wiadomości, nadeszłe z Włoch, utwierdzają zaprzywanie, że neutralność Włoch może być utrzymana. Zdaje się, że liczą się z tem, iż większość parlamentu oświadczy się za przyjęciem daleko idących propozycji.

Za wojną.

RZYM, 15 maja (W. T. B.). Dzień 13 b. m. aż do rana dnia następnego minął wśród demonstracji, w części bez miły, przeciw Gioliettemu i idei neutralności. Poset i dawniejszy minister Bertolini, gdy wchodził do tramwaju, został insultowany w sposób najcięższy. Wybito szyby w oknach tramwaju, piute w twarz poselów i usiłowano wydobyc go z wozu. Atoli kilku oficerom powiodło się wyratować przyjaciela Gioliettiego z potężną niebezpiecznego. Także innych poselów, zwolenników Gioliettiego, kłono i napadano. Do samochodu księcia Buelowo rzucono kamieniami. Wili Malta strzeża aż do rana silna straż wojskowa. Książę Buelowo także w dniu 14 b. m. kilkakrotnie wyjeżdżał.

Teatr PARYSKI II Aleja 19. Program od Soboty 15 do Środy 19 Maja 1916 r. Opalowy naszyjnik. Wielki dramat w 8-ch częściach. Przyjaciel Klary (komiczny) Pruwający pies (natural) Tygodnik „Eiko” № 12. Aktualności z placu boju. Nowości NA SCENIE. Nowości. Związany Artystów kameralno-operałowych pod artystycznym kierownictwem Romalda BETHERA Artysty sceny polskiej w Ławicy. Czarny władca. Operetka w 1 akcie, Czermontha. Anon: Od soboty 22 b. m. w tygodniu będzie obraz. GWAZDZ: SWEBYNI z życia zastońców na Ławicy. Z powodu wzięcia śnił w wiadomości 16; postępowek 17 b. m. przedstawień kinematograficznych nie będzie. Zmiana programu w Środy i Soboty. Początek przedstawień o g. 4, po poł. CENY MIEJSK: Kupon do loży 70 pl. Krzesło pałecowe 50 pl. Galerya 30 pl.

Fryderyk August III. Król Saski w Częstochowie. Od wczoraj bawi w Częstochowie Fryderyk August III król Saski, który raczył zatrzymać się w hotelu Angielskim. Wczoraj o godz 9 rano król w otoczeniu swity udał się autobilem na Jasną Górę. Król raczył wysłuchać mszy świętej, którą odprawił o Romuald. Przez cały czas nabożeństwa dośtójny gość klekał, modląc się gorąco. Podczas mszy pienia religijne wykonał chór klasztorny pod kierownictwem p. Drobą. Po nabożeństwie o. Romuald w asystencji oo. Paulinów oprowadził przybyłych po klasztorze. Król wysłuchał historii Cudownego Obrazu M. B. Częstochowskiej, poczem udano się do skarbcza, ze skarbcza na l. zw. szczyt, następnie do biblioteki, gdzie król złożył podpis w księdze pamiątkowej i do refektarza na skromne przyjęcie. Z refektarza król udał się na w. dy, dokonał szeregu zdjęć, między innymi pierwszej Stacji Męki Pańskiej, ofiarowanej przez warszawian, wreszcie pożegnał się z oprowadzającym go o. Romualdem i asystującymi oo. Paulinami, dziękując serdecznie do goscinie. Dośtójny gość pocięta przez park powystawowy i Alejami udał się do hotelu. Przed gmachem biura powiatu zaintrzygowali króla gromadki ludzi, przybyłych z okolicy do p. Landrata. Po otrzymaniu odpowiedniego wyjaśnienia od przybyłych oficerów—król dokonał zdjęcia tej szarej grupy polskich kmielc. Wędrowce króla z Bazyliki Jasnogórskiej towarzyszyły tłumy publiczności. Król bawił na Jasnej Górze trzy godziny.

Fryderyk August III Król Saski urodził się w Dreźnie 25 maja 1865 r., z ojca króla Jerzego († 1905) i żony jego Marji i Anny, infantki portugalskiej, ożenony w Wiedniu 21 listopada 1891 r. z arcyksiężniczką austriacką Ludwiką Antoniną, ur. 2 września 1870 r., z którą wziął rozwód cywilny w d. 11 lutego 1903 r.

— o — KRONIKA. KALENDARZYK. Dzień 18 w w. terek Feliksa k. Jutro 19 w. środek Piotra Cel. Wschód słońca o g. 4 m. 45. Zachód słońca o g. 7 m. 48.

Wiadomości historyczne. Roja oświadcza się przeciw sejmowi ostero letniemu 1791 r.

Ogłoszenie. Zapasy metali jak miedzi, blachy, mosiądzu, cynu, niklu, aluminium, antymonu i ołowiu, które na skutek rozporządzenia Naczelnika powiatu obłożone były przemieńnym aresztem dnia 18 lutego 1915, niniejszem na zarządzie rozporządzenia Niemieckiego Zarządu Cywilnego z d. 6 b. m. — J. Nr. 111. 3354 — z areztu zwalnam i na sprzedaż takowych zezwalam. Częstochowa, 15 maja 1915.

Niemiecki Dyrektor policji Berneck.

Teatr „ODEON” II Aleja 43. Program od soboty 15 do wtorku 18 Maja 1916 r. GŁOS SERCA. Wybitny dramat w 3-ch częściach z serji artystycznej Bractwa Pathe. Część 1-a Krótkie szacanie. Część 2-ga Pożar teatru. Część 3-cia Wędrowna śpiewaczka. Kronika wojenna Tygodnik Miestera № 9. Zdjęcia z placu boju. Malpy z wyspy Borneo (Haukow) Fajka Lemana (wybor. hamedja) Zmiana programu w Środy i Soboty. Ceny miejsc: zniżone! 25, 20 i 10 kop. Dzieci: 15, 10 i 5 kop. Początek przedstawień o godzinie 5-ej, w święta o godz. 3 po południu.

— Z Jasnej Góry. Od wczoraj po zdziwłomiesięcznej przerwie, zegar na wieży Jasnogórskiej zaczął bić i wygrywać kuranty, napędzając całą dzielnice podklasztorną dziwną nadzieją, iż zbliża się czas, gdy wyzdolni godzinie ukończenia wojny. Oby jaknajrychlej.

— Osobiste. Bawi od dni paru w Częstochowie i okolicy dr. Kazimierz Rogoyski z Krakowa, znany publicysta i profesor wszechniczy Jagielloński.

— Z otwarcia kuchni № 5. Wzrastająca z dniem każdym niedza w Częstochowie wpłynęła tak znacznie na jakość obiadów, wyda wanych w czterech kuchniach Dor. pomocy, że komitet zmuszonym był otworzyć w domu Nr. 12 przy ulicy Krakowskiej piątą kuchnię dla siabwitych i chorych. Wczoraj o g. 12 w południe ks. kan. Fulman dokonał poświęcenia tej kuchni. Prezesem nowej kuchni jest ks. St. Masłowski, zarządza kuchnią p. Wojniłowicz.

Prawo korzystania z obiadów w kuchni nr. 5 mają tylko ci, którzy otrzymali odpowiednie świadectwo lekarza; świadectwo takie należy zameldować w biurze Dor. pomocy przy ul. Staszycza, w którym wydawane są książeczki obiadowe. Wczoraj, w dniu otwarcia kuchni nr. 5 do godz. 1 i pół po poł. wydano 15 obiadów.

— Do wł. domów przy ul. Jasnogórskiej. Właściciele nieruchomości przy ul. Jasnogórskiej proszeni są o zebranie się dziś d. 18 bm. o g. 6 wieczorem w szkole p. Janickiego, dom p. Reklewskiego, przy ul. Jasnogórskiej, celem omówienia kwestji stróża nocnego.

— Z zebrania na Rakowie. W niedzielę 16 b. m. na Rakowie, w lokalu klubowym odbyło się ogólne roczne zebranie członków tamtejszego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego. Zagałi posiedzenie prezes Stow. p. R. Drygas, poczem na przewodniczącego zaproszono inż. Łabęckiego, na asesorów p. Starża-Majewskiego, Lutrowicza, Paczyńskiego; pióro trzymali pp. Stefan Koziakiewicz i Zygmunt Musiałowicz. Protokoły z ostatnich walnych posiedzeń oraz sprawozdanie z działalności Stow. odczytał p. M. Janowski. Ze sprawozdania tego dowiedzieliśmy się, że ogólny obrót wnoszył w roku sprawozdawczym 284,914 rb. 16 kop., czyste zyski wyniosły 139 rb. 58 kop. przychodem członków Stow. liczy 798.

Sprawozdanie oraz proponowany przez Zarząd podział zysków w zasadzie przyjęto, poczem przystąpiono do rozpatrzenia poszeżonych pozycji proponowanego na r. b. budżetu w sumie 3,965 rb.

Tu wyłonila się namiętna i burzliwa dyskusja, odbywały się głosy za zawieszeniem czynności Tow., proponując odnawienie kluczy i ksiąg specjalnemu Komitetowi, aż do czasu uformowania się stosunków itp. Zarząd z racji obniżenia wynagrodzenia zrzekł się mandatów, ogólne zaś zebranie odmówiło wyboru nowego zarządu, przeto przewodniczący ogłosił zebranie za nieważne. Termin nowego nadzwyczajnego zebrania podamy niebawem.

Teatr „APOLLO” Nowoczesny. Pod kierunkiem p. A. PIEKARSKIEGO. Program od soboty 15 do poniedziałku 17 Maja 1916 r. Edyta jako agent policyjny. Dramat w 3-ach częściach. CZĘŚĆ KONCERTOWA. Deklamacja — — — p. Romowicz. Kuplety — — — p. Hanusz. Rach ciach ciach polka odtanczą p. Matuzewscy, Jasińska Miłowska. Jan pomaga swej żonie! (komiczne) Tygodnik wojenny (natural) NA SCENIE: Kochany Augustynek. Artystyczna operetka w 1 akcie grają w Colosseum w Łowiczu z orkiestrami podwodnymi. W teatrze przyjechały artystyczne kwintety Rappoportów. Początek przedstawień o g. 7 w święta o g. 2 po poł. Ceny miejsc: w teatrze 20 feników, w mieście 10 feników, w galerii 30 feników. Dzielni placu polowa. Ze względu na wielkość muzyki i obfite grubość wydyreka nie wydaje. Opr. H. Cieszanowski.

— Na dechód rodzin pozostałych po walczących na wojnie. Dziś, we wtorek 18 maja w sali teatru „Apollo” odbędzie się przedstawienie na korzyść rodzin, pozostałych po walczących na polu bitwy.— Na program złożyły się bardzo wesoła operetka jednoaktowa różnych kompozytorów p. t. „Wesoły Augustynek” oraz zupełnie nowy dział koncertowy, w którym p. Orzelski odpowiada „Gdybym był młodszym” Galla, p. Romowicz wypowie wiersz Czerwińskiego „Orzeł” p. Hanusz odpowiada romans Denza „Gdybys odczuła” a pp. Matuzewscy odtanczą Mazura. Na zakończenie po obrazach kinematograficznych ukaze się na scenie strakcja w postaci fragmentu pierwszy raz w Częstochowie dawanej 3-ciej części „Dziadów” Ad. Mickiewicza, mianowicie „Widzenie księdza Piotra” w wykonaniu pp. Piekarskiego, Romowicz i Matuzewskiej.

Ceny miejsc zwyczajne. Początek o g. 5 i o g. 7 min. 15 wiecz. Koniec o g. 9 m. 30 wiecz.

— Kartofle. Komitet żywnościowy przy Radzie miejskiej m. Częstochowie podaje do wiadomości, iż sprzedaż kartofli w lokalu Straży ogniowej zostaje czasowo przerwana.

Osoby, posiadające kwity na kartofle jeszcze nie odebrane, proszone są o odebranie ich w fabryce Peltzer & Fils do czwartku 20 b. m., gdyż po upływie tego terminu kwity będą nie ważne.

— Okradzenie sklepu. Właściciel sklepu przy ul. Warszawskiej 60, Sz. Kromolowski zawiadomił policję o kradzieży, popełnionej w jego interesie. Wdrożono śledztwo i na ślad złodziei natrafiono. Oto w piwnicy Stanisława Kotasa (Kule, dom Welańskiego 128) skradziony towar oddalonego. Wspólnikiem K. był J. Jura zamieszkały w tymże domu.

LEKARZ DENTYSTA Stefan BARYLSKI. przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 pp. Częstochowa II Aleja № 43.

Doktor PAWEŁ BRONIAŃSKI. Częstochowa, Nowy-Rynek 3, telefon 34. Choroby skórne, włośnię plekową, wenyżycie i Kromerzka i t. p. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—8 popoł. Palię od 3—4 popołudniu. Stojące wadyrodziny wstrępowanie SALWARSAN (BATA 606 1914) badanie krwi od 8 r. w r. n.

Zdniem 22 Maja zostaje otwarta Restauracja i Mleczarnia pod Kogutkiem w parku po wystawowym. Główna kłacz szingła Knapowin Nawrockiemu z Marzanki Rędzińskiej gminy Rędziny Uprassa się o wiadomość lub odprowadzenie do właściciela za ugrodą. (324)

Isze Biuro przepisywania na maszynie układa i przygotowuje prośby do władz, oraz tłumaczy i tłumaczy w języku niemieckim maszyną ul. Szkolna Nr. 5 a 2-gie piętro front. Szumacherowa 312—3.

Znajdź portfel z kwitami lombardowymi Nr. 13280 i 15714. Proszę złożyć w Administracji Gołda. 31

Fortepian używany niedrogi kupię. Oferty sub. „Portepian” w Gołcu. 892